

Rzecz o amerykańskim LNG

Rewolucja łupkowa w Stanach Zjednoczonych zmienia świat. Może także przyczynić się do odbudowy więzi transatlantyckiej, szczególnie między USA a krajami Grupy Wyszehradzkiej.



Wojciech Jakóbiak
Instytut Jagielloński

Rosnące wydobycie węglowodorów w Stanach Zjednoczonych uderza w interesy Rosji oraz państw Bliskiego Wschodu, a także karteli takich jak OPEC. Eksport z Ameryki może przecież w przyszłości podważyć ich pozycję na globalnych rynkach gazu. W Europie będzie miał duże znaczenie dla pozycji głównego dostawcy tego surowca dla krajów europejskich – Rosji. Amerykańskie LNG dostarczane do europejskich terminali LNG będzie alternatywą pozwalającą na zmianę reguł gry w relacjach z Rosjanami. Europejczycy coraz częściej będą podważać restrykcyjne warunki umów proponowanych przez Gazprom. Coraz rzadziej będą one zawierały klauzule *Take or Pay*, ograniczającą możliwość manewru klientów rosyjskiego giganta. Firmy kupujące gaz z Rosji będą także coraz częściej kwestionować indeksację ceny surowca z ceną ropy naftowej ze względu na to, że nie będzie ona przystawała do realiów, w których gaz z rynków spotowych kosztuje dużo mniej. Zapewni go właśnie Ameryka. Należy także wspomnieć o silnym wejściu Norwegów na rynek spotowy. Statoil rzucił wyzwanie Rosjanom i zamierza sprzedawać wielkie ilości surowca na giełdach gazowych Europy. Zalew amerykańskiego gazu spotęguje ten proces. Z tego powodu należy spodziewać się kolejnych umów z Amerykanami takich jak *deal* brytyjskiej Centrici z Cheniere Energy. Rosjanom nie pomoże tworzenie kartelu gazowego na kształt OPEC – GECF. Stany Zjednoczone na naszych oczach zmieniają warunki gry.

Z punktu widzenia Europy zalew amerykańskiego gazu będzie miał przede wszystkim znaczenie



geopolityczne, ponieważ zapewni alternatywę dla dostaw z Rosji. Jego znaczenie ekonomiczne będzie możliwe do oszacowania, dopiero gdy poznamy ceny dostaw, np. do terminalu w Świnoujściu. Europa czeka na te zmiany, szczególnie po porażce wspieranego przez Brukselę i Waszyngton projektu Nabucco-West, który miał zapewnić dostawy gazu kaspjskiego bezpośrednio na rynek środkowoeuropejski. Konsorcjum Szach Deniz, odpowiedzialne za wybór projektu dla realizacji koncepcji Korytarza Południowego, zdecydowało się jednak na poparcie Gazociągu Transadriatyckiego, którego znaczenie dla geopolityki Europy Środkowej będzie jedynie pośrednie i to pod warunkiem, że tamtejsza infrastruktura przesyłowa zostanie rozwinięta zgodnie z koncepcją Korytarza Północ-Południe, dzięki czemu surowiec z TAP będzie mógł tam dotrzeć.

Geopolityczne znaczenie dostaw z Ameryki dobrze opisuje komisarz ds. energetyki Unii Europejskiej Günther Oettinger w swoim przemówieniu dla Center for Strategic and International Studies. „Dzięki negocjacjom na temat Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowego i Inwestycyjnego (TTIP) mamy rzeczywistą możliwość wspólnego ustalenia zasad i standardów

dla globalnego rynku energii” – przekonuje ponadto Oettinger.

W ten sposób obie strony transatlantyckiego partnerstwa mogą znaleźć nowy fundament współpracy w czasie, gdy nie ma już zagrożenia geopolitycznego w postaci Związku Radzieckiego, które do tej pory ją animowało. Zależność od rosyjskiego gazu pozostała, a kryzys gazowy na Ukrainie pokazał, że może się ona na Europie zemścić. Współpraca ekonomiczna może w przyszłości wykroczyć poza sektor gazowy, dzięki porozumieniu TIIP, jednak to od tego sektora powinna się rozpocząć. W dłuższym terminie będzie miała zbawienne skutki dla gospodarki, ponieważ pomoże Europie tworzyć nowe miejsca pracy i podźwignąć się z kryzysu.

Amerykanie wychodzą z inicjatywą pogłębienia współpracy energetycznej. W lutym tego roku kongresmen Mike Turner (republikanin z Ohio) przedstawił Expedited LNG for American Allies Act. To ustawa zapewniająca preferencyjne warunki dostaw skroplonego gazu dla amerykańskich sojuszników w NATO oraz dla wybranych krajów. To zmodyfikowana wersja LNG for NATO Act przedstawionej przez senatora Richarda Lugarę (republikanina z Indiany). Dzięki usta-

”

EKSPORT MOŻE ZAHAMOWAĆ
JEDYNIĘ WOLA ZATRZYMANIA
SUROWCA NA TERENIE AMERYKI
PÓŁNOCNEJ W CELU ZASILENIA
NIM ROZPĘDZAJĄCEJ SIĘ NA NOWO
GOSPODARKI AMERYKAŃSKIEJ

wie zgoda Departamentu Stanu na eksport LNG do krajów objętych strefą wolnego handlu z USA, wymagana każdorazowo na mocy prawa, następuje automatycznie. Zgodę na eksport do kraju spoza strefy musi zatwierdzić Departament Obrony. Dzięki temu krajom Sojuszu będzie łatwiej o umowę z Amerykanami. „Niestabilne dostawy surowców do Europy uderzają w bezpieczeństwo narodowe i ekonomiczne Ameryki” – przekonuje senator Turner. Postrzega on bezpieczeństwo energetyczne Europy jako wartość dodaną Sojuszu. Jeżeli jego projekt nie zostanie zatwierdzony przez Kongres ze względu na opór części demokratów, umów takich jak *deal* Centrici będzie więcej. Amerykanie mają oczywisty interes w sprzedaży surowca Europejczykom. Eksport może zahamować jedynie wola zatrzymania surowca na terenie Ameryki Północnej w celu zasilenia nim rozpędzającej się na nowo gospodarki amerykańskiej. Należy jednak pamiętać, że taka decyzja mogłaby doprowadzić do drastycznego obniżenia ceny gazu ziemnego w USA, co nie leży w interesie jego producentów.

Dostawy LNG z USA będą interesować szczególnie kraje regionu Europy Środkowo-Wschodniej, w którym rynki gazu są dużo mniej rozwinięte niż zachodnioeuropejskie, a przez to bardziej zależne od głównego dostawcy – Rosji. Współpraca gazowa z Amerykanami będzie z tego powodu szczególnie istotna dla Grupy Wyszehradzkiej. To w tym wymiarze energetyki współpraca państw regionu pod przewodnictwem Polski ma największy potencjał, w przeciwieństwie na przykład do polityki klimatycznej, na której temat zdania krajów Grupy są podzielone. Elementem realizacji koncepcji Prometeizmu Energetycznego przez V4 będzie współpraca z Amerykanami. Dostawy LNG z USA urozmaicą wachlarz ofert, co pozwoli na wywieranie dodatkowego nacisku w negocjacjach kolejnych umów gazowych z Rosjanami. Zredukują także negatywne skutki odrzucenia projektu Nabucco-West przez Azerbejdżan. W wypadku państw spoza Grupy Wyszehradzkiej, które Polska powinna wciągać do współpracy z organizacją, jak kraje bałtyckie, amerykańskie dostawy mogą wręcz uniezależnić ich sektory gazowe od surowca rosyjskiego, ze względu na ich relatywnie małe zapotrzebowanie. Teoretycznie jedna duża umowa gazowa z Amerykanami może w całości wystarczyć do jego realizacji. Surowiec może zainteresować także Rumunów i Bułgarów – pozostałe kraje energetycznego Międzymorza. Ściągając amerykański gaz do regionu, Grupa Wyszehradzka przyczyni się do rozwoju rynku gazowego w tej części Europy.

Dlatego pomimo „śmierci” Nabucco na deskach kreślarskich Grupa Wyszehradzka musi kontynuować modernizację infrastruktury gazowej i animować współpracę transatlantycką w sektorze. W ten sposób poprawi swoje bezpieczeństwo energetyczne i być może przyczyni się do zwalczania kryzysu ekonomicznego w Europie. ■



kompozyt-expo®

4. Targi Kompozytów, Technologii i Maszyn do Produkcji
Materiałów Kompozytowych

21-22
listopada
2013
Kraków



Zeskanuj kod*
i uzyskaj zniżkę na wstęp

Jedyne
w Polsce!
Wyjątkowe
w Europie!

Targi
w Krakowie



www.targi.krakow.pl
www.kompozyty.krakow.pl

*Pobrane kupony należy okazać w kasie targów